Rok III. Lwów, dnia 15. grudnia 1912. Nr. 12.

Przedpłata
z przesyłką pocztową
wynosi:
rocznie . . . 4 K.
kwartalnie . 1 „
Pojedyńczy numer
kosztuje 50 h.
Sprzedaż pojedyńczych
numerów: pl. Cłowy
I. 1. — II. p.

WIADOMOŚCI

ORGAN TOWARZYSTWA
GALIC. KONCEPTOWYCH
URZĘDNIKÓW SKARB.

Odpowiedzialny
redaktor:
Henryk Weinert
ul. Panieńska 3.

Administracja:
Antoni Dziubiński
ul. Kochanowskiego 3.

o o o o o o Wychodzi każdego miesiąca. o o o o o o

Członkowie Twa Gal. Konceptowych Urzędników Skarbowych otrzymują *Wiadomości* bezpłatnie

PP. Kolegów z prowincji upraszamy uprzejmie o zawiadamianie nas o wszelkich sprawach, mogących obudzić zainteresowanie. — Rękopisy nie zużytkowane zwraca się tylko na wyraźne żądanie i po nadesłaniu marki pocztowej.

We wszystkich sprawach dotyczących „Wiadomości“ należy się zwracać wprost do Redakcji wzgl. Administracji czasopisma, gdyż korespondencja w tych sprawach przez Sekretarjat, Wydział lub Kasę Towarzystwa opóźnia bardzo znacznie załatwianie urgensów, reklamacyj i innych życzeń Pp. Kolegów.

Uchwalenie pragmatyki służbowej przez Izbę panów.

Mamy przed sobą projekt pragmatyki służbowej w brzmieniu uchwalonem przez Izbę panów w trzeciem czytaniu na posiedzeniu z dnia 30. listopada 1912, o którym z góry trzeba powiedzieć, że przyniósł urzędnikom kompletne rozczarowanie. Pod względem formalnym projekt przedstawia się prawie o czwartą część paragrafów zredukowany w porównaniu do tekstu pierwotnego. Ustawa, która pierwej liczyła 231 paragrafów, obecnie liczy ich tylko 188, z których wiele w porównaniu z poprzednimi znacznie uproszczono. Dział pierwszy traktujący o urzędnikach, zawiera zaledwie 155 paragrafów (przedtem 194).

Pod względem merytorycznym projekt przedstawia się jako wyraz reakcji i nieżyczliwości dla urzędników, ponieważ Izba panów nie tylko odrzuciła wszelkie poprawki, przyjęte przez Izbę posłów nieraz po ciężkiej

walce z Rządem, lecz prawie wszędzie przywróciła pierwotny projekt rządowy a nawet niektóre postanowienia zaostrzyła. Najdrobniejsze nawet życzenia urzędników w Izbie panów nie znalazły życzliwego echa.

Najważniejsze zmiany, wprowadzone przez Izbę panów są następujące:

Przedewszystkiem Izba panów odrzuciła uchwalony przez Izbę posłów termin obowiązywania ustawy z mocą wsteczną od 1. lipca b. r. i przywróciła pierwotny tekst rządowy, wedle którego ustawa ma wejść w życie z pierwszym dniem następnego miesiąca po ogłoszeniu.

Uchwała ta pozostaje w sprzeczności z oświadczeniem Rządu, który w Izbie posłów już się zgodził na wsteczne obowiązywanie ustawy od 1. lipca 1912. Izba panów była w tym wypadku bardziej papieską niż sam papież, — ale też i Rząd nie bardzo troszczył się o dotrzymanie swego przyrzeczenia.

Izba panów stanęła dalej w zasadniczej sprzeczności do Izby posłów w kwestji *iunctim* pragmatyki z nowemi przedłożeniami podatkowemi (t. zw. małym planem finansowym.) Bez poprzedniego pokrycia nie ma pragmatyki. Całą odpowiedzialność za przewleczenie pragmatyki złożono na Izbę posłów, gdyż wedle motywów Izby panów „przedłożenia finansowe znajdują się już od dawna w Izbie posłów, zaczem ona każdego czasu ma możność przez zawotowanie podatków usunąć przeszkodę sankcji pragmatyki". A przecież Izbie panów wiadomem było, że żądane podatki w tym celu nie są konieczne i że urzędnicy protestowali jak najkategoryczniej przeciw temu *iunctim*. Stanowisko Izby panów przekonało nawet największych optymistów, że w Izbie panów nie mają przyjaciół i że tam panuje wszechwładnie reakcyjny prąd biurokratyczny. Widać to najlepiej po stanowisku, jakie Izba panów zajęła w kwestji prawa koalicji. Izba panów wcale się nawet nie troszczyła, aby wynaleźć jaką nową formułę, na którą mogłyby się zgodzić obie strony, lecz poprostu restytuowała pierwotny tekst rządowy. Odnośny paragraf (§ 25. dawniej 32.) opiewa:

„Urzędnikowi zakazuje się należeć do stowarzyszenia, jeżeli to jest sprzeczne z obowiązkami urzędnika z powodu dążeń lub z powodu działania stowarzyszenia. Urzędnikowi nie wolno należeć do zagranicznego stowarzyszenia politycznego. Tak samo wzbronionem jest zawiązywanie stowarzyszeń, których celem jest przeszkadzanie lub zatamowanie toku urzędowania lub służby.

Wedle § 22. (dawniej 28.) urzędnik jest zobowiązany do bezwzględnego posłuszeństwa służbowym zarządzeniom swych przełożonych. Przepis ten opiewa tak kategorycznie, że niewątpliwie chodzi tu o bezwzglę-

dne posłuszeństwo, które wyklucza wszelką możność oceniania zarządzenia przełożonego jako dopuszczalnego. We wszystkich urzędowych sprawach jest urzędnik obowiązany (§ 23.) do zachowania jak najściślejszej tajemnicy wobec każdego, komu on nie jest obowiązany o tem zdać sprawę. Ten, częściowo już dziś istniejący przepis, doznał rozszerzenia o tyle, że obowiązek zachowania tajemnicy urzędowej istnieć ma odtąd nadal w stosunku pozasłużbowym i w stanie spoczynku, a także po rozwiązaniu stosunku służbowego.

Co się tyczy kwalifikacji to ogólne ocenienie (Gesamtbeurteilung) ma opiewać: celujący, bardzo dobry, **dobry**, mniej odpowiedni i nieodpowiedni (§ 19.) podczas gdy w projekcie rządowym skala ocenienia opiewała: celujący, bardzo dobry, odpowiedni i nieodpowiedni. Jak widać Izba panów podwyższyła uznaną nawet przez Rząd za wystarczającą kwalifikację „odpowiedni" na „dobry"; kwalifikacja „mniej odpowiedni" lub „nieodpowiedni" wstrzymuje awans czasowy (§ 51.). Lata, w których kwalifikacja tak opiewała nie są do awansu czasowego wliczalne.

Również czasokresy awansu czasowego, przyjęte przez Izbę posłów, doznały zmiany na gorsze, gdyż w grupie B i C czasokresy, potrzebne do uzyskania poborów rangi IX. podwyższono z lat 6 na 7.

Czasokresy awansu czasowego są następujące: (§ 52.)

Trwanie czasu służby z poborami	w grupie				
	A	B	C	D	E
	lat				
XI. klasy rangi	—	3	6	6	6
X. „ „	5	5	6	7	9
IX. „ „	6	7	7	9	—
VIII. „ „	6	10	—	—	—

Do urzędników będących już w służbie odnoszą się postanowienia awansu czasowego z następującemi zmianami (§ 57.):

a) Ci urzędnicy grupy D i E, którzy w chwili wejścia w życie ustawy odbyli co najmniej 4 lata służby jako urzędnicy, lub 8 lat jako praktykanci i urzędnicy, mają prawo do awansu czasowego wedle następującego szematu:

Trwanie czasu służby z poborami	w grupie D	w grupie E
	lat	lat
XI. klasy rangi	6	6
X. „ „	6	7
IX. „ „	8	—

b) Urzędnicy, którzy w chwili wejścia w życie tej ustawy, czasokres awansu w swej klasie rangi już wysłużyli, otrzymują, jeśli mają kwalifikację co najmniej „d o b r ą“ pobory p o c z ą t k o w e bezpośrednio wyższej klasy rangi. Jeżeli ogólny czas cywilnej służby państwowej, odbytej w tejsamej gałęzi służby, a wliczalnej do wymiaru emerytury, jest dłuższy niż ogólny czas służby, jaki według terminów tej ustawy jest konieczny do osiągnięcia tych poborów początkowych, to wlicza się m u t ę r ó ż n i c ę c z a s u a ż d o m a k s y m a l n e g o w y m i a r u 4 l a t dla osiągnięcia wyższych poborów, oraz wypłaca się mu w danym razie odpowiednie wyższe pobory.

c) Jeżeli w chwili wejścia w życie tej ustawy, czasokres awansu czasowego j e s z c z e n i e u p ł y n ą ł, należy tym urzędnikom, których czas cywilnej służby państwowej, policzalnej przy wymiarze emerytury w tej samej gałęzi służby, w czasie uzyskania poborów ich obecnej klasy rangi był dłuższy, niż czas potrzebny do uzyskania poborów tej klasy rangi w myśl terminów awansowych tej ustawy, doliczyć tę różnicę czasu (frühere Überdienstzeit) aż do maksymalnego wymiaru 4 lat do już odbytej części terminu awansowego celem posunięcia do wyższych poborów i w danym razie wypłacić odpowiednio podwyższone pobory.

d) Gdy urzędnik w chwili wejścia w życie tej ustawy znajduje się w najwyższej klasie rangi, której pobory można osiągnąć przez awans czasowy, to należy mu nadliczbowy czas służby wedle postanowień pod lit. *c)* wliczyć aż do maksymalnego wymiaru 4 lat do posunięcia się do wyższego stopnia płacy i w danym razie wypłacić odpowiednio zwiększone pobory.

e) Urzędnikom, którzy przed przyjęciem byli w stosunku państwowym, niepodpadającym pod niniejszą ustawę, lub w innym publicznym stosunku służbowym, albo którzy przyjęci zostali z innej gałęzi służby, może władza centralna w myśl § 51. ust. 6) dodatkowo pozwolić na wliczenie czasu służby aż do 4 lat do awansu czasowego, jeżeli proszą o to w ciągu roku po wejściu w życie ustawy.

f) Czas spędzony podczas cywilnej służby państwowej w prezencyjnej służbie wojskowej zalicza się do awansu czasowego w wymiarze najwyżej 1 roku.

g) W ciągu pierwszych 5 lat po wejściu w życie niniejszej ustawy należy tym urzędnikom, którzy byliby wykluczeni od awansu czasowego tylko z powodu braku koniecznego wyższego egzaminu fachowego, przy bardzo dobrej kwalifikacji udzielić dyspenzy od tego egzaminu. Po upływie powyższego terminu można udzielić rzeczonej dyspenzy z przyczyn, zasługujących na szczególne uwzględnienie.

h) Urzędnicy z nadliczbowym czasem służby (lit. *b* do *d)*, którzy z chwilą wejścia w życie tej ustawy, ukończyli 60. rok życia i 35. rok służby, nie są z tej przyczyny wykluczeni od awansu czasowego, dopóki po odjęciu policzalnego nadliczbowego czasu służby od ich wieku i lat służby nie będzie przekroczona jedna z powyższych granic.

Postanowienia zawarte na początku i wymienione pod lit. *b*, odnoszą się odpowiednio do mianowań praktykantów urzędnikami.

Pobory należą się w ratach miesięcznych z góry. Dodatek aktywalny może być płatny z góry także w ratach kwartalnych pod warunkami, które należy ustalić osobnymi przepisami na żądanie urzędnika. Jeżeli w ciągu odnośnego kwartału wstrzyma się dodatek aktywalny z innego powodu, niż wskutek śmierci urzędnika, winien urzędnik zwrócić raty miesięczne, wypłacone przed terminem płatności.

Nowością jest przepis, że powołanie urzędnika do służby przy władzach centralnych jest dopuszczalne tylko wtedy, gdy urzędnik najmniej

przez 5 lat miał kwalifikację bardzo dobrą. Urzędnik może być z urzędu przeniesiony w stały stan spoczynku (§ 80.), gdyby ogólne ocenienie jego kwalifikacji przez 3 następujące po sobie łata opiewało „nieodpowiedni“.

Odnośnie do kar uchwaliła Izba panów restytuowanie kary pieniężnej (§ 90.), gdyż kary porządkowe, uchwalone przez Izbę posłów nie wykazują odpowiedniej gradacji.

Kary pieniężne ściągnie się w razie potrzeby z poborów (§ 91.). Ściągnięte kary należy przeznaczyć na cele użyteczności w interesie urzędników.

Przytoczone tu przykłady świadczą, że Izba panów z pewnością nie miała na oku dobro urzędników, choć powzięła kilka uchwał w intesesie pewnych kół urzędniczych. Tu należy n. p. zniżenie pięcioleci na kwadriennia od VIII. do VII. rangi klasy, tudzież rezolucja do Rządu celem lepszego uposażenia materjalnego urzędników od I. do V. klasy rangi.

Wreszcie godzi się wspomnieć o postanowieniu w art. I. ustęp 3., że materjalne przepisy pragmatyki mają prowizorycznie odnosić się do stanu sędziowskiego, celem poprawy materjalnych stosunków sędziów, zanim oni uzyskają osobną pragmatykę.

Jakie stanowisko zająć nam wypada wobec tego projektu pragmatyki? Stanowisko nasze określiliśmy już w poprzednim numerze *Wiadomości* a od tego stanowiska odstąpić nie możemy tem bardziej dziś, gdy projekt Izby panów w gruncie rzeczy jest dla nas niekorzystniejszy, niż pierwotny projekt rządowy. Spodziewamy się też, że wszystkie Towarzystwa urzędników o akademickiem wykształceniu na projekt ten się nie zgodzą, nawet choćby przezto sprawa pragmatyki miała znowu ulec opóźnieniu.

W sprawie uproszczenia administracji.

Ogólnie znanem jest niedomaganie naszej administracji.

Stanąwszy na pewnej wyżynie rozwoju, nie odświeżana od kilkudziesięciu lat żadną nową reformą, nie odpowiada już dzisiejszym wymaganiom czasu i rozwojowi stosunków gospodarczych i społecznych.

Oddawna spostrzegali te wady administracji wybitniejsi politycy i mężowie stanu, a wreszcie i rząd uznał ten fatalny stan i powołał do życia

„komisję reformy administracji“, powierzając jej zreformowanie całego aparatu administracyjnego.

Praca jednak tej komisji, zakrojona na wielką skalę, może potrwać latami, zwłaszcza, że Rząd przy stwarzaniu jej popełnił wielki błąd, powołując w jej skład mężów, doświadczonych wprawdzie w polityce lub znanych w nauce, lecz pominął zupełnie praktyków ze stanu urzędniczego, tak, że komisja ta, chcąc rzeczywiście odpowiedzieć swemu zadaniu, musi przed rozpoczęciem dzieła zapoznać się najpierw sama dokładnie z całym, skomplikowanym bardzo, a nie znanym jej aparatem administracyjnym.

Świat jednak nie czeka; potężniejący coraz bardziej rozwój przemysłu i handlu, komplikujące się coraz bardziej stosunki gospodarcze i społeczne, żądają również zwiększonych usług od administracji państwowej, a robiący bokami stary „Schimmel“ nie może już nadążyć za ogólnym postępem i grozi padnięciem w drodze.

Niebezpieczeństwo takiego stanu rzeczy zrozumiały już oddawna krajowe Władze naczelne krajów zachodnich i aby choć w części zapobiec złym skutkom, wykorzystały udzielony im zakres władzy, wydając cały szereg zarządzeń, dążących do uproszczenia postępowania administracyjnego, a zarządzenia te w następstwie dały bardzo dobre wyniki.

Nie poprzestając na tem, zachęcają kierownicy krajowych urzędów podwładnych urzędników w ankietach i cyrkularzach do wypowiadania swych sądów, wykazywania błędów postępowania administracyjnego i podawania sposobów ich usunięcia (Prezydent Kokstein we Wiedniu i inni) i zebrany w ten sposób materjał zużytkowują następnie w celu usunięcia błędów maszyny państwowej.

W ten sposób uproszczono już w wielu krajach postępowanie administracyjne przy władzach politycznych i skarbowych i doprowadzono do takiego stanu, że kraje te mogą bez szkodliwych skutków czekać na ogólną reformę administracji państwowej.

U nas tymczasem dzieje się inaczej.

Wady biurokratyzmu dają się może jeszcze bardziej odczuwać ludności z powodu złego wyposażenia w siły urzędnicze naszych urzędów

i podczas gdy budzący się ruch przemysłowy wymaga jak najżyczliwszej opieki, interesa ludności cierpią coraz bardziej z powodu zalegania spraw po biurach, Władze zaś krajowe milczą i mimo szerokiego zakresu władzy, jaki posiadają, szerszego, niż w krajach zachodnich Monarchji, nie wiedzieć, czy z ospałości, czy z braku dobrych chęci nie czynią najmniejszych wysiłków w celu usunięcia złego. Z kół urzędniczych oddawna już odzywają się głosy ostrzegawcze, organizacje urzędnicze wykazują braki naszych urzędów i sposoby ich usunięcia względnie wskazują na reformy, zaprowadzone już w krajach zachodnich Monarchji, lecz głosy te odbijają się bez echa o niedostępne mury naszych Władz krajowych.

I nawet jakby na ironję wszelkie nowe zarządzenia zamiast ułatwienia i uproszczenia przynoszą jeszcze większe utrudnienia toku postępowania. Wszystkie bowiem nowsze zarządzenia dążą tylko do ściśnięcia podwładnych urzędników w coraz ciaśniejsze koła jakby więziennego dozoru, odebrania im wszelkiej swobody już nie tylko ruchów, ale i myśli samodzielnej i urobienia w bezmyślne narzędzia, jakoby kółka potężnej maszyny państwowej, mające ślepo wykonywać pojedyncze ruchy, bez poznania powodów i celów, do których dążą.

Zamiast postępu cofamy się na całej linji tak, że z czasem możemy stracić zupełnie zaufanie ludności, która porównując wyniki pracy urzędów swoich i obcych, wszelkie niedomagania składa raczej na barki niewinnych urzędników, a nie systemu biurokratycznego.

Należy jednak mieć nadzieję, że kierownicy naszych urzędów, obywatele tego kraju, nie zechcą dopuścić do tej ostateczności i porzucając dotychczasową obojętność, zabiorą się do czynu, a wtedy znajdą nie tylko chętnych współpracowników w młodszych szeregach, które dziś widząc, ile ich ciężkiej pracy idzie na marne, z niechęcią może lub bez zapału odrabiają prace biurowe, lecz i Państwu przysporzą znacznych korzyści przez umożliwienie sprężystszej administracji, a u ludności, odczuwającej coraz dotkliwiej obecny biurokratyzm Władz, zarobią na trwały pomnik wdzięczności.

Sprawozdanie
z posiedzeń Wydziału w dniach 3-go i 14-go grudnia 1912.

Obecni: Wiceprezesi: Popiel i Kamieński; członkowie: Balicki, Dziubiński, Goetter, Gruca, Kołychanowski, Dr. Kreutz, Kwiatkowski, Laskowski, Link, Majewski, Pirożyński, Postępski, Leon Towarnicki, Dr. Marcin Towarnicki, Weinert, Wierzbicki.

Przed przystąpieniem do porządku dziennego oświadcza Przewodniczący radca Popiel, że w pierwszej połowie listopada 1912 zaprosił go, jako wiceprezesa Towarzystwa, JW. Pan Prezydent do siebie. W rozmowie zauważył JW. Pan Prezydent, że Towarzystwo w działalności swej schodzi na niewłaściwe tory.

W szczególności nieuzasadnione jest zdaniem JW. Pana Prezydenta częste wnoszenie memorjałów i próśb w sprawie polepszenia stosunków awansowych, gdyż stosunki te są w Galicji lepsze, niż w krajach zachodnich.

Przy tem wskazał JW. Pan Prezydent na to, iż obecnie praktykanci przed upływem dwóch lat służby zostają koncypistami i że nominacje *ad personam* w wyższych rangach są dowodem życzliwego traktowania spraw urzędników konceptowych przez przełożone władze.

Wobec tego częste wnoszenie memorjałów o polepszenie stosunków awansowych i zwracanie się do JW. Pana Prezydenta z prośbami o poparcie tych memorjałów, o rychłe obsadzenie posad i t. p., jest niepotrzebne, gdyż on czyni, co w danych warunkach jest możliwe i przypomnienia w tym kierunku są zbędne.

W Ministerstwie również niechętnie patrzą na te częste memorjały.

Przy tem podniósł JW. Pan Prezydent, że wobec życzliwego traktowania spraw urzędników przez przełożone władze, winni urzędnicy poczuwać się do tem gorliwszego spełniania obowiązków służbowych, na co Wydział Towarzystwa ze swej strony również wpływać powinien.

Dalej zauważył JW. Pan Prezydent, że również kierunek czasopisma *Wiadomości*, będącego organem Towarzystwa, nie uważa za odpowiedni, al-

bowiem występuje się tam z nieuzasadnionymi żalami do przełożonych władz i z krytyką ich zarządzeń, które mają wywoływać w gronie urzędników rozgoryczenie i zniechęcenie do służby, jak to miało miejsce w poprzednim numerze z dnia 15. października 1912.

Audjencja skończyła się oświadczeniem wiceprezesa, że słowa JW. Pana Prezydenta poda do wiadomości Wydziału Towarzystwa.

W dyskusji, jaka się wywiązała po przedstawieniu wyniku audjencji p. wiceprezesa, wyrażono zdziwienie z powodu zarzutów, jakie spotykają obecnie działalność Wydziału.

Wydział bowiem w całej swej dotychczasowej działalności kierował się zawsze z jednej strony uprawnieniami statutowymi, a z drugiej strony interesami swych członków.

W dyskusji podniesiono, że Wydział miał i ma prawo i obowiązek wnoszenia memorjałów, zmierzających do polepszenia stosunków materjalnych swych członków, które są opłakane. W szczególności nie dotrzymuje się niemal z reguły dwukrotnych terminów awansu w roku, konkursy na opróżnione posady rozpisuje się z reguły z bardzo znacznem spóźnieniem i to dopiero na skutek specjalnych próśb Wydziału, stosunki awansowe są u nas znacznie gorsze, aniżeli w innych dykasterjach w naszym kraju, jak to dowodnie przedstawiono w ostatnim naszym memorjale, a posady wyższych rang obsadza się młodszymi urzędnikami ministerjalnymi ze szkodą starszych służbą urzędników krajowych, wreszcie ogólne położenie materjalne urzędników w ostatnich latach zmuszają Towarzystwo do energicznego popierania dążności swych członków w kierunku poprawy ich bytu materjalnego. Ta właśnie dążność skłoniła Wydział do wnoszenia memorjałów, których treść i ton byly zawsze najzupełniej odpowiednie, a ilość mniejsza, aniżeli w poprzednich latach. Zresztą dowodem zawsze lojalnego i właściwego stanowiska Wydziału jest okoliczność, że w styczniu 1912 deputacja Wydziału spotkała się z uznaniem JE. Pana Ministra skarbu, który to nasze stanowisko wyraźnie z naciskiem zaakceptował.

Również odpowiedni był ton *Wiadomości,* wydawanych w r. 1912, które właśnie swym poważnym tonem wyróżniły się wśród innych organów urzędniczych.

Po wyczerpaniu długiej dyskusji uchwalił Wydział jednogłośnie następujące rezolucje:

1) Działalność Towarzystwa i Wydziału opierała się zawsze na zatwierdzonych statutach i poza ich ramy nigdy nie wykraczała, zaś co do formy, była zawsze jak najprzyzwoitszą.

2) Jak dotąd tak i w przyszłości będzie Wydział bronił niezłomnie słusznych i sprawiedliwych interesów swoich członków i dążył wszystkimi legalnymi środkami do poprawy ich bytu w myśl wyraźnych postanowień statutu.

3) Wydział wreszcie uchwala poczynić natychmiast przygotowania do ewentualnego przeniesienia redakcji *Wiadomości* na kogoś z poza grona

koncept. urzędników skarbowych w czynnej służbie, aby w ten sposób organ swój najzupełniej uniezależnić. Gdyby zaś i to nie wystarczyło do zupełnego zabezpierzenia niezawisłości naszego organu, w takim razie Wydział zastanowi się, czyby nie należało przystąpić do zrealizowania myśli, podniesionej przez niektórych członków, aby przystąpić do przemiany *Wiadomości* z organu Towarzystwa w organ prywatny, redagowany w duchu interesów galicyjskich konceptowych urzędników skarbowych.

W dalszym ciągu przyjęto do wiadomości sprawozdanie kol. Weinerta z Walnego Zgromadzenia urzędników ze studjami akademickimi we Wiedniu — i sprawozdanie kol. Majewskiego z posiedzenia Związku galic. Towarzystw urzędników i nauczycieli państwowych w sprawie pragmatyki służbowej w szczególności, że Związek, zapytany przez Sekretarjat Koła Polskiego o stanowisko wobec pragmatyki służbowej w brzmieniu ustalonem przez Izbę panów, jednomyślnie przeciwko niej zaprotestował. Projekt memorjału w sprawie nominacyj urzędników ministerjalnych na wyższe posady w kraju — zwrócono referentowi z prośbą o przedłożenie go równocześnie z takimże memorjałem dla Koła Polskiego. Po załatwieniu kilku jeszcze drobnych spraw administracyjnych, posiedzenie zakończono.

Oddzielenie Władz skarbowych I-szej i II-giej instancji od Władz politycznych.

W Izbie posłów wnieśli posłowie: Dr. Waber, Dr. Licht, Dr. Schürff i tow. wniosek celem oddzielenia Władz skarbowych I. i II. instancji od Władz politycznych. W motywach wniosku podniesiono, że przed kilkudziesięciu laty, gdy zakres działania Władz skarbowych był bardzo ograniczony można było agendy skarbowe załatwiać przez organa pomocnicze Władz politycznych.

Obecnie jednak, zwłaszcza po zaprowadzeniu powszechnych podatków osobistych, zakres działania Władz podatkowych I. instancji tak wzrósł,

że dla załatwienia bieżących spraw musiano stworzyć całe oddziały podatkowe, które w niektórych starostwach pod względem liczby urzędników i spraw są większe od oddziałów politycznych a starostowie, których czynności również z czasem się wzmogły nie są już w stanie kierować obydwoma oddziałami tak, że obecnie są tylko czysto formalnymi kierownikami oddziałów podatkowych, zwłaszcza, że po stworzeniu komisyi podatkowych dla podatków osobistych znaczną część władzy szefów oddziałów politycznych przeniesiono na przewodniczących komisji podatkowych.

Po zaprowadzeniu zaś reformy podatku domowego uszczupli się znowu znacznie władza szefa oddziału politycznego.

Tymczasem przez połączenie Władz skarbowych i politycznych cierpi ludność, która z powodu nieuzewnętrznienia różnicy tych Władz wnosi często do niewłaściwych władz podania i odwołania i przekracza termina środków prawnych, a z powodu ciągłej wędrówki aktów z jednej Władzy do drugiej, z powodu mylnego protokołowania i podwójnej aprobaty cierpi sprężystość obydwu urzędów.

Ponieważ akta podatkowe przechodzą w Starostwach przez ręce funkcjonarjuszy, których nie obowiązuje utrzymywanie tajemnicy z § 246. ust. o bezp. pod. osob. przeto interesy opodatkowanych mogą być bardzo narażone na szkodę.

Z tych względów wnosi się na usamodzielnienie oddziałów podatkowych i kraj. Dyrekcji skarbu, zwłaszcza, że w tym kierunku mamy już pewne próby przez utworzenie samoistnych Administracji podatkowych niezależnych od Władz politycznych, a nadto, że reforma ta nie pociągnie za sobą żadnych kosztów, albowiem oddziały podatkowe już obecnie zaopatrzone są we wszelkie środki potrzebne do samoistnego prowadzenia urzędów.

Administracja państwowa a organizacje urzędnicze.

W berlińskiej *Niemieckiej Gazecie pocztowej* znajdujemy następującą notatkę: W tegorocznem zgromadzeniu delegatów Związku szwajcarskich urzędników pocztowych wziął po raz pierwszy udział także najwyższy kierownik poczt Szwajcarji, starszy dyrektor poczt p. Stöger. W swem przemó-

wieniu powiedział między innemi również co następuje: „Między Władzami a Związkiem istnieje zadowalające porozumienie. Postępowanie Związku i jego organów wobec centralnej Władzy jest poprawne a stosunek zupełnie dobry. Z drugiej strony Władza centralna odnosi się z całą gorliwością do życzeń urzędników pocztowych i chętnie zaspokaja liczne żądania. Także prasa związkowa porusza wiele słusznych życzeń i zarzutów i czasem nawet zwraca się z bardzo ostrymi zarzutami przeciw kierownictwu administracji państwowej, ale i to jest dobre i wcale jej się tego nie bierze za złe. Czasopismo bowiem jest pewnego rodzaju wentylem bezpieczeństwa, który uwalnia zbyt naprężone gazy i w ten sposób zabezpiecza przed ciężkiemi a nagłemi eksplozjami“. Zgromadzenie nagrodziło p. Stögera burzliwymi oklaskami za te życzliwe słowa, których wysłuchano w skupionem milczeniu.

WIADOMOŚCI BIEŻĄCE.

Od Administracji. Zdarza się, iż niektórzy koledzy, przeważnie w czasie zmiany miejsca służbowego, nie otrzymują „Wiadomości“. Administracja bowiem — nie mogąc w poszczególnych wypadkach stwierdzić chwili objęcia urzędowania — wysyła je pod dawnym adresem, wskutek czego „Wiadomości“ nie dochodzą rąk adresata.

Uprasza się przeto P. T. Kolegów, by w razie nastąpić mającej zmiany najdalej do 10. każdego miesiąca zawiadamiali Administrację o dniu, w którym objęli, względnie mają objąć urzędowanie w nowem miejscu służbowem.

O ileby zaś nadspodziewanie z innych powodów P. T. Członkowie nie otrzymali „Wiadomości“ uprasza się o reklamację bezzwłoczną, ze względu na możliwe wyczerpanie niektórych egzemplarzy.

Od Wydziału „Towarzystwa“. Członków, którzy zalegają z wkładkami dłużej jak za kwartał, uprasza się o wyrównanie tych zaległości, gdyż w przeciwnym razie dalsza wysyłka „Wiadomości“ zostanie dla zalegających wstrzymaną.

Mianowania. Prezydjum galicyjskiej krajowej Dyrekcyi skarbu zamianowało koncepistów skarbu: Antoniego Dziubińskiego, Józefa Elnera, Władysława Brombergera, Emiljana Germaka, Józefa Karamana, Karola Kasztelewicza, Dra Leona Rappaporta i Ludwika Bauera, komisarzami skarbu w IX. klasie rangi w galicyjskich Władzach skarbowych.

We wszystkich sprawach dotyczących „Wiadomości“ należy się zwracać wprost do Redakcji wzgl. Administracji czasopisma, gdyż korespondencja w tych sprawach przez Sekretarjat, Wydział lub Kasę Towarzystwa opóźnia bardzo znacznie załatwianie urgensów, reklamacji i innych życzeń Pp. Kolegów.

Przeniesienia. Sekretarz sk. Edward Fisch przeniesiony ze Lwowa (K. D. S.) do Lwowa (Urz. wym. nal.), konc. prakt. sk. Leonard Cyganik ze Lwowa (D. O. S.) do Lwowa (Urz. wym. nal.), konc. prakt. sk. Stanisław Fuchs z Sanoka (D. O. S.) do Tarnowa (D. O. S. — O. N.).

Przydzielenia. Kom. sk. w Depart. adm. XIV. Zdzisław Sławiński przeznaczony do służby w Dep. adm. XVIII., kom. sk. w Depart. adm. XVIII. Leon Drobotowicz przeznaczony do służby w Depart. adm. XIV., konc. sk. w Depart. adm. XXIII. Franciszek Ścibor-Rylski przeznaczony do służby w Depart. adm. VI.

Zarządzenie prezydjalne. Koncepista skarbu Adolf Kiszakiewicz pozostaje nadal w służbie w Oddz. należyt. Dyrekcji okręgu skarbowego w Żółkwi.

Wstąpienia. Przypuszczeni do praktyki konceptowej: Seweryn Sołtysik, Żółkiew (Dyr. okr. skarb.), Jan Banaś, Sambor (Dyr. okr. sk. — Oddz. adm.), Dr. Edward Byszewski, Lwów (kraj. Dyr. sk. — Dep. adm. XII. A).

Wystąpienia. Koncepista skarbu, dr. Samuel Selzer z Oddziału podatkowego Starostwa w Czortkowie, Henryk Goldstein, praktykant konceptowy skarbu z Oddziału podatkowego Starostwa w Brzozowie i Emil Henryk Schlifka, praktykant konceptowy w Oddziale podatkowym Starostwa w Rohatynie wystąpili ze służby.

Spensjonowania. Prezydjum krajowej Dyrekcji skarbu przeniosło radców skarbu Romana Witoszyńskiego i Ludwika Bańkowskiego w stan stałego spoczynku.

† Zmarli. Jan Niezabitowski, radca skarbu w Dyrekcji okr. skarbowego w Samborze, zmarł dnia 23. listopada 1911.

Związek urzędników ze studjami akademickimi. W dniu 8. b. m. odbyło się we Wiedniu zwycz. Walne Zgromadzenie Związku urzędników ze studjami akademickimi na którem reprezentowali nasze Tow. koledzy sekretarz Breit i komisarz Weinert. Na zgromadzeniu tem byli także posłowie Dr. Bachman i Dr. Waber. Po sprawozdaniach natury administracyjnej wygłosił komisarz Dr. Manda znakomity referat o pragmatyce służbowej w brzmieniu ustalonem przez Izbę panów, podniósł wszystkie ujemne strony tego projektu, wspomniał, że roi się od kautel, które są jednym wielkim wyrazem braku zaufania do stanu urzędniczego, wskazał, że cały ten projekt dla urzędników ze studjami akademickimi nie przedstawia żadnych korzyści, gdyż nie przynosi spodziewanej poprawy bytu materjalnego, zaś pod innymi względami położenie urzędników znacznie pogarsza. Urzędnicy ze studjami akademickimi nie mają więc żadnego interesu w przyjściu pragmatyki do skutku — wyraził jednak nadzieję, że jeszcze wszystko nie jest stracone i że należy dalej starać się o uzyskanie zmian w duchu dotychczas stawianych żądań. W dyskusji nad tym referatem zabierali głos obaj obecni posłowie. Dr. Bachman zalecał przyjęcie pragmatyki, której niekorzystne przepisy — jak sądził — dadzą się później zmienić. Dr. Waber przedstawił, że przepisy o należeniu urzędników do stowarzyszeń, są bardzo ostre, nie należy jednak przypuścić, by rząd w zwykłych warunkach dążył do rozbicia urzędniczych organizacyj. Zgromadzenie zakończyło swe obrady powzięciem rezolucyj w myśl wywodów Dra Mandy.

Pragmatyka służbowa znajduje się obecnie w komisji dla spraw urzędniczych, gdzie — według ostatnich dziennikarskich wiadomości miano ją uchwalić w brzmieniu ustalonem przez Izbę panów.

Pożegnanie. W pierwszych dniach listopada b. r. żegnano starszego radcę skarbu Dra Jakóba Homicza, który mianowany dyrektorem okręgu skarbowego w Czortkowie opuścił Stanisławów. W imieniu urzędników i funkcjonarjuszów stanisławowskiej Dyrekcji żegnał Go w krótkich a serdecznych słowach radca skarbu Kaszyński, podnosząc zasługi odjeżdżającego.

Pp. Kolegów upraszamy gorąco o popieranie firm, ogłaszających się w naszym organie.

Dr. Homicz bawił w Stanisławowie tylko dwa lata, początkowo jako naczelnik Oddziału należytościowego, a następnie po śmierci ś. p. Leopolda Majewskiego, jako kierownik tamtejszej Dyrekcji okręgu skarbowego. Swojem postępowaniem, a w szczególności swoją nadzwyczajną życzliwością, którą otaczał wszystkich podwładnych urzędników i funkcjonarjuszy, a następnie niezwykłemi zaletami i przymiotami ducha i charakteru, — zjednał sobie w tym krótkim czasie powszechną miłość i szacunek i pozostawia po sobie niekłamany żal u pozostałych urzędników.

Na „Fundusz wzajemnej pomocy członków Towarzystwa" złożyli w dalszym ciągu: Dr. Jakób Homicz 50 K. pochodzącą z większej kwoty, złożonej przez urzędników D. O. S. w Stanisławowie zamiast uczty pożegnalnej z powodu przeniesienia do Czortkowa; WPp. Urzędnicy konceptowi D. O. S. w Rzeszowie zamiast wieńca na trumnę bł. p. Dra Ozjasza Krengla, 24 K; WP. Kazimierz Zawisza z okazji awansu na sekretarza 10 K; WPp. Mieczysław Laskowski, Jan Sałasz, Franciszek Balicki, Dr. Franciszek Staromiejski i Antoni Klimowicz z okazji awansu na komisarzy, po 5 K = 25 K; WP. Ferdynand Rajski, z okazji przeniesienia z Mielca do Żywca 10 K; WP. Józef Greger, zamiaat podziękowań za gratulacje z powodu awansu 5 K; WP. Józef Sulczewski z okazji złożenia egzaminu skarbowego 5 K; WPp. Mieczysław Laskowski, Franciszek Balicki, Anton Klimowicz i Dr. Franciszek Staromiejski zamiast podziękowań za gratulacje z powodu awansu, po 2 K = 8 K; WP. Hipolit Janowicz 54 h;

Następnie jako pauszal: Z krajowej Dyrekcji skarbu: JWPan Prezydent 2 K 10 h, JWPp. Radcy Dworu i Aprobanci: Kasprzyszak, Rieman, Olszewski, Klusik-Orzechowski, Dr. Skwarczyński, Pawłowski, Reicher, Jossé po 1 K 06 h = 8 K 48 h; WPp. Krajowi inspektorowie: Woliński, Noskiewicz, Frank, Flach po 1 K 06 h = 4 K 24 h; z biura prezydjalnego WPp. Dr. Polak 60 h, Mischke, Persowski, Michciński po 42 h, = 1 K 86 h.

Z Dep. I.: WPp. Nawrocki 1 K 60 h, Weinstein, Ekert, Kozłowski, Bielański po 42 h = 2 K 74 h;
„ „ II.: „ Staruszkiewicz 1 K 06 h, Szymański, Balicki, Lisowski po 42 h = 2 K 32 h;
„ „ IV.: „ Simon, Łysakowski po 1 K 06 h, Dr. Rasiński, Kutschera, Dr. Kreutz Spiegel, Chutkowski, Kopacz po 42 h = 4 K 64 h,
„ „ VI.: „ Dr. Bialikiewicz, Radzikowski, Zennermann po 1 K 06 h, Dr. Seliger, Stonawski, Wierzbicki, Dunka, Halkiewicz po 42 h = 5 K 92 h,
„ „ VII.: „ Pollak, Rusin po 1 K, Tyszkowski, Albrycht po 42 h = 2 K 84 h,
„ „ VIII.: „ Sommer 1 K 06 h, Dr. Rosenkranz, Kolbuszewski, Dr. Marcin Towarnicki, Müller, Rogoziński po 42 h, = 3 K 16 h,
„ „ IX.: „ Sołtysik, Flunt po 1 K 06, Postępski, Dr. Tisch, Storz, Sosenko po 42 h = 3 K 80 h,
„ „ X.: „ Lang 1 K 06 h, Strzelecki, Selzer, Dr. Bolland, Ruebenbauer, Zbierzchowski, Kazimierz Jasiński po 42 h = 3 K 58 h,
„ „ XI.: „ Stadler 1 K, Leichter, Dr. Geist, Laskowski, Dr. Rappaport, Wachtel po 42 h = 3 K 10 h,
„ „ XII. a: „ Grabski 1 K 06 h, Dr. Matwias, Deszkiewicz, Karaman po 42 h = 2 K 32 h,
„ „ XII. b: „ Neuhoff, Dr. Jaworski, Majewski, Zborowski po 42 h = 1 K 68 h,
„ „ XIV.: „ Kamienobrodzki, Czarnek po 1 K 06 h, Dr. Bohin, Gruca, Orłowski, Pochmarski, Hiolski po 42 h = 4 K 22 h,
„ „ XV.: „ Dr. Heppe, Trusz po 1 K 06 h, Fisch, Dr. Połturak, Zacerkowny, Ilnicki po 42 h = 3 K 80 h,
„ „ XVI.: „ Szwedzicki, Weingarten, Czajka, Dr. Byk, Leistina po 42 h = 2 K 10 h,
„ „ XVII.: „ Dr. Niemczewski 1 K 06 h, Leon Towarnicki, Dr. Mazurkiewicz, Wiesenberg, Dr. Schulman, Fischer, Wondrauch po 42 h = 3 K 58 h,

Z Dep. XVIII.: WPp. Prochaska, Dr. Gottfried, 1 K 06 h, Pirożyński, Ceypek, Drobotowicz po 42 h = 3 K 38 h,
„ „ XIX.: „ Czermak, Jorkasch-Koch, Dr. Wolaniecki po 1 K 06, Mięsowicz, Dr. Brykczyński, Gawalewicz, Poznański po 42 h = 4 K 86 h,
„ „ XX.: „ Łucyk, Nędzowski po 1 K 06 h, Waligórski, Franz, Dr. Neuwald po 42 h = 3 K 38 h,
„ „ XXI.: „ Dr. Flecker, Dr. Pierzchała, Mayer po 1 K 06 h, Dziewota, Dunicz, Słotołowicz po 42 h = 4 K 44 h,
„ „ XXII.: „ Pamuła, Herzer po 1 K 06 h, Urbański, Dr. Brandowski, Gruca po 42 h = 3 K 38 h,
„ „ XXIII.: „ Dr. Leser, Borecki, Götter, Rylski po 42 h = 1 K 68 h,
„ „ XXIV.: „ Osada, Popiel, Kiernig po 1 K 06 h, Link 42 h = 3 K 60 h.

Z Administracji podatków we Lwowie (Oddział wymiarowy) WPp.: Szankowski, Dr. Czyrniański, Bandrowski, Klug, Łukaszewski, Puchalik po 1 K 05 h, Żurakowski, Weinar, Ott, Spet, Schmidt, Fiałkiewicz, Lisowski, Kołychanowski, Weinert, Haisig, Hydzik, Wojciechowski, Grucel, Domanik, Sirko, Uleniecki, Dr. Staromiejski, Wieczerzyk, Tylawski, Sołyk po 42 h, Schenker 1 K 26 h = 15 K 96 h.

Z Administracji podatków we Lwowie (Oddział egzekucyjny) WPp.: Newelicz 1 Kor. 06 hal, Kulczycki, Towarnicki, Nawratil, Gergowicz, Gürtler, Oherok po 42 h = 3 K 58 h.

Z Urzędu wymiaru należytości we Lwowie WPp.: Gofryk 1 K, Kamieński, Berger, Manelski, Schanek, Klimowicz, Kleinman, Krzaklewski, Limbach, Popiel, Haudek, Prytyka, Krach, Dębicki, Pawlikiewicz po 42 h = 8 K 56 h.

Z Dyrekcji Okręgu skarbowego we Lwowie WPp.: Leśniowski, Kułakowski, Dr. Eidelheit, Kwiatkowski po 42 h = 1 K 68 h.

Z Oddziału podatkowego Starostwa we Lwowie WPp.: Wróbel, Pakosz, Skrzydylka, Wolaniecki, Dr. Mahl po 42 h = 2 K 10 h.

Z Dyrekcji Okręgu skarbowego w Sanoku WPp.: Litwiniszyn, Dr. Gołba, Olszewski po 1 K 26 h (4-ty kwartał) = 3 K 78 h.

Ogółem na powyższy fundusz wpłynęło: Stan dotychczasowy: 1657 K 40 h
Datki wyżej wykazane: 264 K 40 h

Razem . . 1921 K 80 h

Wydawca: Towarzystwo Gal. Konc. Urz. Skarb. Z drukarni M. Schmitta i S-ki we Lwowie.